



niedziela

głos z Torunia

NR 48 (989) • J • ROK LVI • 1 XII 2013 • TORUŃ

W NUMERZE:

Soborowe zamyślenia – wspomnienie
ks. inf. Andrzeja Kazimierza Wawrzyniaka

Iskierka nadziei – Wigilijne Dzieło Pomocy
Dzieciom

TEMAT TYGODNIA

Podarunek miłości

Rozpoczynamy Adwent, czas Radosnego oczekiwania na święta Bożego Narodzenia. Święta kojarzą się z ciepłem rodzinnym, spotkaniem przy opłatkowym stole czy z prezentami. Największymi zwolennikami tej ostatniej tradycji są dzieci, które zawsze z niecierpliwością wyczekują na upominki. Niestety, nie wszystkie mogą cieszyć się z wymarzonego podarku. Wiele z nich pochodzi z ubogich rodzin, których po prostu nie stać na prezenty pod choinkę dla własnych pociech. Rodzi się zatem pytanie: Czy te dzieci muszą przez to cierpieć? Przecież tak naprawdę radość nie kosztuje tak wiele. Nie możemy więc o nich zapominać. Święta Bożego Narodzenia powinny kojarzyć się przecież z dobrocią, szczęściem i radością.

Placówki Caritas włączają się w ogólnopolską akcję Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom. Ponadto dzieci w niektórych świetlicach Caritas piszą listy do św. Mikołaja, prosząc o wymarzony prezent. Własnoręcznie napisane i ozdobione są wysyłane do rodzin, które wcześniej zgłosiły swoją deklarację o podarunku miłości. Każda z nich obdarowuje jedno dziecko.

Tak działa Caritas. Można dołączyć do tych akcji. A może warto rozejrzeć się wokół siebie i zauważyć jakiegoś malucha, który czeka na wymarzony prezent i taki mu podarować? Niekiedy wiele to nie kosztuje, a może okazać się przyczynkiem wielkiej radości.

Mariola Stadnik

CZEKAJĄC NA...



Gdzie jesteś, Światło Prawdziwe? Każdego roku na nowo tęsknimy i wyczekujemy spotkania ze Światłem. Oczekujemy tej Gwiazdy, która rozjaśni mrok naszego życia

KS. PAWEŁ BOROWSKI

W adwentowym mroku migocą światła lampionów jak małe ogniki ludzkich serc. Zdążają na poszukiwanie Światła. Gdzie jesteś, Światło Prawdziwe? Każdego roku na nowo tęsknimy i wyczekujemy spotkania ze Światłem. Oczekujemy tej Gwiazdy, która rozjaśni

mroku naszego życia. Przyjdź już, Panie Jezu, Światło Odwieczne, Prawdziwe, Gwiazdo ludzkich dusz, bezbłędnie prowadząca do Ojca! Przyjdź, bo źle nam żyć bez Ciebie!

Szybko minie Adwent i wszyscy jak dzieci będziemy czekać, kiedy rozbłyśnie owa upragniona

pierwsza gwiazda, symbol światła Gwiazdy Betlejemskiej, zwiastującej pamiątkę narodzin Chrystusa Pana. Znowu oczami serca ujrzymy i z wiarą wyznamy: „Gdy wszystko było pogrążone w głębokim milczeniu, a noc w swym biegu

dokończenie na str. IV

Pod patronatem „Głosu z Torunia”

Torun

15 listopada w Centrum Dialogu im. Jana Pawła II w Toruniu odbyły się wręczenie nagród oraz wystawa pokonkursowa prac laureatów i uczestników wojewódzkiego konkursu plastycznego pt. „Święci i błogosławieni w dziejach narodu polskiego”. Organizatorami konkursu były Katolickie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych Diecezji Toruńskiej im. Wandy Szuman oraz działający w ramach stowarzyszenia Środowiskowy Dom Samopomocy „Pracownia Rozwijania Twórczości Osób Niepełnosprawnych” z Torunia. Konkurs stanowił jeden z elementów przeżywanego przez ŚDS jubileuszu 35-lecia istnienia. Patronat medialny nad przedsięwzięciem objął Tygodnik Katolicki „Niedziela” – „Głos z Torunia”.

Uroczystość prowadziły wiceprezes stowarzyszenia Barbara Momot i kierownik ŚDS Barbara Jacek. Wśród zebranych gości znaleźli się m.in.: ks. dr Bogusław Dydała – wicedyrektor Centrum Dialogu, ks. Paweł Borowski – redaktor odpowiedzialny „Głosu z Torunia”, prof. Andrzej Wojciechowski – współzałożyciel „PRTON”, Maria Sum – prezes stowarzyszenia, uczestnicy i ich opiekunowie z ośrodków terapeutycznych województwa kujawsko-pomorskiego oraz sponsorzy. Oprawę muzyczną zapewnił chór z Gimnazjum nr 3 im. Jana Pawła II w Toruniu.



Uczestnicy konkursu na wystawie swoich prac

Konkurs adresowany był do dorosłych uczestników placówek terapeutycznych województwa. Wpłynęło 76 prac z 15 placówek. Barbara Momot podkreśliła, że skupienie się na świętych i błogosławionych miało na celu zaspokojenie potrzeb duchowych i emocjonalnych niepełnosprawnych artystów, przywołanie postaci świętych jako wzoru do naśladowania oraz ukazanie ich jako tych, którzy w dziejach narodu polskiego zasłużyli się heroizmem zmieniającym bieg

historii. Ks. Paweł Borowski w krótkim wystąpieniu zauważył, że święci są pośród nas, gdyż świętym może być każdy, więc dla uczestników konkursu nadszedł czas, by „namalować świętego swoim życiem”. Prof. Andrzej Wojciechowski w ciepłych słowach skierowanych do niepełnosprawnych podkreślił, że to oni są „koroną twórczości”. Pod koniec spotkania nastąpiła długo oczekiwana przez uczestników konkursu część wręczenia nagród, którą poprowadziła Barbara Jacek. Nagrody wręczyli Maria Sum i ks. Paweł Borowski. Na zakończenie można było obejrzeć wystawę pokonkursową.

Joanna Kruczyńska

JEDNYM ZDANIEM

ZA OJCZYNĘ

11 listopada w parafii pw. Chrystusa Króla w Toruniu odbyło się spotkanie z Janem Myrczą, prezesem Zarządu Oddziału Związku Sybiraków w Toruniu i nauczycielem klasy mundurowej VI LO im. Zesłańców Sybiru, a także Sybirakami Michałem Niziołem i Stanisławem Dubielem wraz z małżonką oraz uczniami VI LO. Naświetlono m.in. historyczny czas zsyłek sybirackich. Spotkanie zakończono dyskusją i modlitwą. **Helena Maniakowska**

AMERYKAŃSKIE ODWIEDZINY

15 listopada Friedel Hochheim, mieszkający w Kalifornii filmowiec, odwiedził Chełmżę, miasto swoich przodków. Zwiedził m.in. konkatedrę Świętej Trójcy, a w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece obejrzał wystawę starych fotografii. Gość przekazał liczne fotografie Chełmży z lat 1860 – 1914, które po skatalogowaniu udostępnione zostaną mieszkańcom na wystawie. **(w-w)**

Oprac. Joanna Kruczyńska

Spotkanie diecezjalnych rad

Torun

16 listopada w Centrum Dialogu im. Jana Pawła II w Toruniu odbyło się jesienne spotkanie Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej oraz Diecezjalnej Rady Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Toruńskiej. W zjeździe wzięli również udział mężczyźni przygotowujący się do pełnienia stałych posług lektora i akolity w naszej diecezji. W spotkaniu wzięło udział ok. 100 osób reprezentujących kilkadziesiąt parafii.

Na początku ks. kan. dr Dariusz Żurański zapoznał zgromadzonych z założeniami programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce na rok 2013/2014, którego hasło przewodnie brzmi: „Wierzę w Syna Bożego”. Nowy plan pastoralny jest skupiony wokół duchowości chrzcielnej. W tym roku głównym celem działań duszpasterskich ma być pogłębienie osobistej więzi z Chrystusem. Ks. Rafał Bochen przedstawił stan

formacji przygotowującej mężczyzn w naszej diecezji (47 osób) do przyjęcia posług stałego lektora i akolity. Ponadto omówił przebieg 2. Zjazdu Grup Modlitwy za Kapłanów w naszej diecezji. Ks. kan. Marek Borzyszkowski przedstawił możliwości działań w zakresie pożytku publicznego różnych organizacji kościelnych. Waldemar Furmanek, prezes Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Toruńskiej, omówił przygotowania do „Marszów dla Życia i Rodziny”, które obejmą niezmiennie od 4 lat miasta naszej diecezji: Toruń, Grudziądz, Brodnica i Działdowo. Bliższe informacje na ten temat pod adresem: sekretariatruchow@diecezja.torun.pl. Piotr Hoffman, przewodniczący Oddziału Okręgowego Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Toruniu, przybliżył działania na rzecz upamiętnienia prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego w Toruniu. Zaprosił do wsparcia

pomysłu budowy pomnika Księdza Prymasa. Zaproponowana przez bp. Andrzeja Suskiego lokalizacja pomnika to teren przy kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego w Toruniu. Ks. Paweł Borowski, nowy dyrektor Toruńskiego Wydawnictwa Diecezjalnego, podzielił się pomysłem wydania książki poświęconej nawiedzeniu wszystkich parafii i domów zakonnych naszej diecezji przez kopię Cudownego Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej. Zachęcił do przesyłania tekstów oraz zdjęć, które ilustrowałyby to wydarzenie oraz zaprosił do współpracy z „Głosem z Torunia”.

W ramach prezentacji nowych ruchów w naszej diecezji wysłuchaliśmy informacji o Wspólnocie Krwi Chrystusa oraz Przymierzu Miłosierdzia.

Dk. Waldemar Rozynkowski
Przewodniczący DRRISKDT

W 25. rocznicę śmierci prof. Karola Górskiego

Dnia 11 grudnia minie ćwierć wieku od śmierci prof. Karola Górskiego (1903-88). Ten wybitny uczony należał do grona założycieli Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Był jednym z najwybitniejszych historyków epoki średniowie-



Prof. Karol Górski (1903-88)

cza. W latach 20. i 30. XX wieku był sodalisem oraz członkiem Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”. Swoje teksty publikował

w kwartalniku „VERBUM”. Ponadto jego książka „Wychowanie personalistyczne” była pierwszą udaną próbą recepcji na grunt polski myśli filozoficznej Jacquesa Maritaina. Po wojnie był jednym z liderów rodzącego się wówczas ruchu „ZNAK”. W artykułach publikowanych na łamach „Tygodnika Powszechnego” i miesięcznika „Znak” na przełomie lat 50. i 60. XX wieku, głosił postulat dialogu, pojednania i porozumienia polsko-niemieckiego. Do najciekawszych tez prof. Górskiego należy sformułowana przez niego idea budowy Kościoła oraz głoszenia Ewangelii w oparciu o środki ubogie: modlitwę, post, jałmużnę oraz dobre uczynki. Profesor był twórcą i pierwszym prezesem Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu. W 1984 r. w dowód najwyższych zasług dla Kościoła katolickiego bł. Jan Paweł II odznaczył go Orderem św. Grzegorza Wielkiego.

Michał Białkowski

PROGRAM OBCHODÓW

Główne obchody 25. rocznicy śmierci prof. Karola Górskiego zorganizowały Klub Inteligencji Katolickiej oraz Wydział Politologii i Studiów Międzynarodowych UMK w Toruniu

We wtorek 10 grudnia o godz. 12 będzie odmówiona modlitwa oraz złożone zostaną kwiaty na grobie Profesora oraz jego żony. O godz. 13 w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej UMK nastąpi otwarcie wystawy, na której znajdą się książki, rękopisy, dokumenty, fotografie, pamiątki rodzinne oraz przedmioty codziennego użytku należące do Profesora.

11 grudnia o godz. 9 w kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu bp Andrzej Suski będzie sprawował Mszę św. w intencji Profesora. Natomiast o godz. 10 w Centrum Dialogu im. bł. Jana Pawła II (pl. ks. Stefana W. Frelichowskiego 1) rozpocznie się konferencja naukowa pt. „Profesor Karol Górski (1903-1988) – świadectwo życia i wiary”. Kierownictwo naukowe nad obradami objęli przedstawiciele trzech pokoleń historyków: prof. dr hab. Janusz Małek, prof. dr hab. Wojciech Polak i dr Michał Białkowski. W programie konferencji oprócz wykładu głównego, który wygłosi dr hab. Wojciech Piasek z Wydziału Nauk Historycznych UMK, znajdą się również świadectwa najbliższych uczniów, znajomych oraz przyjaciół.



Członkowie bractwa wraz z kapłanami przy ołtarzu św. Izydora

ALEKSANDRA WOJDYŁO

Wytrwać w wierze i tradycji

Świerczynki

Parafia pw. Świętych Janów w Świerczynkach była gospodarzem kwartalnego spotkania modlitewnego Bractwa św. Izydora, które odbyło się 17 listopada.

W Świerczynkach kilka wieków temu zapoczątkowany został kult św. Izydora na terenie byłej diecezji chełmińskiej. W tej parafii w 1701 r. powstało Bractwo św. Izydora, które – jako jedno z pierwszych „pobożnych bractw ludzi świeckich” w diecezji chełmińskiej – otrzymało zatwierdzenie swoich statutów nie tylko biskupie, lecz także papieskie. Następnie w świątyni został umieszczony obraz i w krótkim czasie ufundowany ołtarz z wizerunkiem patrona rolników, który przetrwał do dzisiaj. O tej ciekawej historii pierwszego bractwa św. Izydora w ówczesnej diecezji chełmińskiej mówił proboszcz ks. kan. Adam Ceynowa.

Mszę św. koncelebrowali ks. kan. Zbigniew Gański, diecezjalny duszpasterz rolników, ks. kan. Stanisław Grzywacz, moderator bractwa i ks. Karol Wierzchowski, wikariusz parafii Świętych Janów. Homilię, poświęconą głównie roli krzyża w życiu chrześcijanina, wygłosił ks. kan. Adam Ceynowa. Mówił o znaczeniu świątyni, nie tylko jako miejscu kultu, lecz także symbolu narodu, tożsamości i jedności. Podkreślał, że umiłowanie krzyża wyróżniało Polaków wśród innych narodów szczególnie w XIX wieku. XX wiek był początkiem odwracania się od

znaku Chrystusa. Zwracając się do rolników i czcicieli św. Izydora, nawiązał do znaczenia tradycji religijnej w codziennym życiu rolników i mieszkańców wsi, aby nie zatracić własnej tożsamości, którą pozostawili przodkowie. „Kimże jesteśmy, jeśli nie ludźmi zbudowanymi w ten sposób, z tradycji, znaków i symboli. Jeśli pozwolimy sobie to odebrać, coż pozostanie i kim pozostaniemy? Św. Izidor przypomina nam, że można pozostać sobą w swojej wierze, w wypełnianiu swoich obowiązków. Za wskazaniem Chrystusa należy nam wytrwać w wierności krzyżowi, Bogu, Ojczyźnie, bliźniemu i sobie samemu” – dodał ks. kan. Ceynowa.

Po Mszy św. w modlitwach za wstawiennictwem patrona rolników wypraszano Bożą łaskę i błogosławieństwo. Powierzano Bogu prośby, aby to, czym na co dzień żył św. Izidor (modlitwa, praca, zawierzenie Matce Bożej i służba bliźniemu), rolnicy i mieszkańcy wsi, a szczególnie członkowie Bractwa św. Izydora, wprowadzali odważnie w życie. Zgromadzeni uczcili relikwie patrona rolników. W spotkaniu uczestniczył również marszałek województwa Piotr Całbecki z rodziną. W miłej atmosferze, przy poczęstunku przygotowanym przez Księdza Proboszcza i parafian członkowie bractwa dzielili się refleksjami i doświadczeniami.

Aleksandra Wojdyła

CZEKAJĄC NA...

dokończenie ze str. 1

dosięgła połowy drogi, wszechmocne Słowo Twoje, Panie, zstąpiło z nieba, z królewskiego tronu (Mdr 18, 14-15). I usłyszemy radosne słowa proroka Izajasza: „Nad mieszkańcami krainy mroków zabłyśło światło!” (por. Iz 9, 1). Tysiące światła rozjaśni tę wyjątkową noc. Znowu wspominać będziemy, jak Jezus, Słowo Wcielone, przychodzi, aby wyprzeć królestwo ciemności. Bóg staje się Człowiekiem, żebyśmy my, ludzie, zajaśniali Bogiem, byśmy stali się światłem jedni dla drugich.

Czym ma być to nasze światło? To ogień miłości, który Boski Zbawiciel chce rozpalic nam w sercach, stając pośród nas. Wszak chodzi Mu tylko o to, aby Jego owce, tak często zabłąkane, pogubione „miały życie i miały je w obfitości” (J 10, 10). Miłość i tylko miłość może nam dać prawdziwe życie. Jak mówi papież Franciszek, „światło miłości rodzi się bowiem, kiedy zostaje poruszone nasze serce” („Lumen fidei”, 31).

W pokornej radości i dziękczynieniu na nowo uznajemy, że dokoła się niepojęty cud miłosierdzia Bożego: Słowo stało się Ciałem, Bóg zamieszkał z nami. Bo oto z otwartego Serca, z wyciągniętych ku ludziom dłoni Ojca Niebieskiego spłynął ku nam dar łaski Bożej, Jego nieskończone miłosierdzie: Jezus Chrystus Wcielony. Czyż to nie świadczy, że stanął pomiędzy nami Bóg-Człowiek, bo ulitował się nad zagubionymi w mroku owieczkami, bo chciał w swym miłosierdziu wydzwignąć nas z nędzy i dać nam nowe życie? Chciał oświecić nasze drogi, byśmy już nie błądzili w mrokach grzechu. Tak więc Boskie Dziecię Jezus, Emmanuel, nasz Zbawiciel, jawi się nam w betlejemskim żłobie jako Bóg miłosierdzia. Papież Franciszek zwrócił uwagę na tę piękną rzeczywistość wiary: Boże miłosierdzie. To jest, jak mówił, „tak wielka miłość, tak głęboka miłość Boga względem nas, miłość, która nie

zawodzi, zawsze chwyta nas za rękę i nas podtrzymuje, podnosi, prowadzi”.

Bł. Matka Maria Karłowska, rozważając tę wielką tajemnicę wiary, wyjaśnia: „Zrobiło się Bogu żal człowieka. Ulitował się. Okazał miłosierdzie, większe aniżeli wina i grzech człowieka – nieskończone. Pan Jezus – Boży Syn przyszedł na świat, aby jako ofiara nieskończona pojednał człowieka z Bogiem tak, iż ten jako największy dłużnik i winowajca godny śmierci wiecznej, stał się znowu przyjacielem Boga, chodzącym w Jego łasce i zbawieniu” (z pism bł. Marii Karłowskiej).

Przedziwna tajemnica: sam niosąc każdemu człowiekowi nieogarnione miłosierdzie Ojca jako małe, biedne Dziecię, Boski Zbawiciel oczekuje od nas ludzkiego miłosierdzia, dobroci serca i naszej obecności, opieki i pomocy. Jak w noc betlejemską wszedł w ciemność ludzkiej codzienności, tak i dzisiaj ukazuje nam światło swojego Oblicza w różnych okolicznościach życia. Dla rozpoznania Go potrzebne jest tylko spojrzenie wiary, które kształtuje nasze serca i umysły. Z tą wiarą pragniemy powtarzać z przekonaniem: „Jezu, ufam Tobie!”. Z tą wiarą uznajemy, że, jak mówił bł. Jan Paweł II, „trudności, jakie na początku tego nowego tysiąclecia pojawiają się na światowym horyzoncie, skłaniają nas, by uznać, że nadzieję na mniej mroczną przyszłość może w nas wzbudzić jedynie interwencja z wysoka” (list apostolski „Rosarium Virginis Mariae”). O tę interwencję trzeba nam ciągle prosić słowem i czynem, zarówno modląc się ufnie o miłosierdzie Boże, jak i świadcząc miłosierdzie innym. Dlatego, klęcząc przy Jezusowym żłobku, wzmocnieni rozważaniami Roku Wiary, kontemplujemy pełne nadziei oblicze nowo narodzonego Zbawiciela i widząc w Nim Światłość Prawdziwą, Wcielone Miłosierdzie Ojca, módlmy się za siebie nawzajem.

Prośmy, niech Boże Dziecię otwórzy w naszych sercach nowe przesłanie wyobraźni miłosierdzia,



Wyobraźnia miłosierdzia pomoże nam iść przez życie, niosąc ludziom światło bogatego w miłosierdzie Boga

które dopomogą nam iść przez życie, niosąc ludziom światło bogatego w miłosierdzie Boga tak, aby On, Słowo Wcielone, na nowo przez nas adorowane w tajemnicy żłóbka, było też na nowo dostrzegane, rozpoznawane i umiłowane w drugim człowieku, bliżnim naszym! Pamiętajmy o tym, że, jak mówił Benedykt XVI, „Jezus chce stać się towarzyszem drogi każdego z nas”, bo „przyszedł dla każdego z nas i w sobie uczynił nas braćmi”.

„Współczesny człowieku, dojrzały, ale często ograniczony w myśleniu i o słabej woli” – wzywał Benedykt XVI – „pozwól wziąć się za rękę Dziecińcu z Betlejem; nie bój się, zaufaj Mu! Ożywcza moc Jego światła zachęca cię do wysiłku na rzecz tworzenia nowego porządku światowego. Niech Jego miłość prowadzi narody i budzi we wszystkich świadomość, że jesteście «rodziną», wezwaną do budowania więzi pełnych zaufania i wzajemnego wsparcia. W noc betlejemską Zbawiciel stał się jednym z nas, aby stać się towarzyszem na zdradliwych drogach historii. Ujmijmy dłoń, którą do nas wyciąga: jest to dłoń, która niczego nie chce nam odebrać, a jedynie

dawać” (25 grudnia 2005). Rozpoczęty nowy rok duszpasterski, którego tematem są słowa: „Wierzę w Syna Bożego”, niech nas przybliży do Tego, który dla nas spoczął w betlejemskim żłobie.

Obyśmy, mocni tym darem łaski Bożej, mocni łaską tajemnicy narodzin Boskiego Odkupiciela, stali się zdolnymi do zawierzenia Ojcu Niebieskiemu zawsze, we wszystkim, na wszystko i mimo wszystko i naśladując Chrystusa Pana, jak bł. Matka Maria Karłowska, nieśli ludziom miłość, która objawia się jako miłosierdzie przelewające się z naszych serc i rąk ku bliźnim i tworzące dobro w świecie. Niech Dziecię Jezus żyje zawsze w naszych sercach, niech je oświeca, ożywia i przekształca w swoim wiekuistym miłosierdziu. Z oczami utkwionymi w dobre i miłosierne oczy Jezusa, pod opieką Świętej Bożej Rodzicielki idźmy ufnie w zbliżający się Nowy Rok Pański 2014 i niech to będzie błogosławiony rok łaski, pokoju i miłosierdzia dla nas, dla naszych bliskich i dla wszystkich, do których będziemy posłani.

Oprac.

s. Gaudiosa Czesława Dobrka CSDP

SPOTKANIA Z BIBLIĄ

„Nadchodzi dzień palący jak piec”

Taki tytuł, zaczerpnięty z Księgi Malachiasza, miało kolejne spotkanie biblijne, które odbyło się 14 listopada w kościele św. Józefa w Toruniu. Tym razem nie miało ono formuły konferencji – zamiast tego uczestnicy wzięli udział w celebracji Słowa Bożego, której przewodniczył bp Zbigniew Kiernikowski, ordynariusz siedlecki.

Celebrację wypełniły czytania przewidziane na najbliższą niedzielę, poprzedzane wprowadzeniami Księdza Biskupa. Dzięki temu słuchacze mogli osadzić teksty w ich kontekście historycznym oraz odnieść je do realiów własnego życia. Słowo Boże okazało się słowem żywym, opisującym duchowe perypetie nie tylko ludu Starego Testamentu czy gminy pierwszych chrześcijan w Tesolonice, lecz także rzuciło światło na to, co przeżywają współcześni chrześcijanie.

Izraelici po powrocie z niewoli babilońskiej osiągnęli względną stabilizację i szybko zapomnieli o tym, że do utraty niepodległości i deportacji z rodzinnego kraju doprowadziła ich niewierność wobec Boga. Malachiasz bez znieczulenia piętnował pojawiające się nadużycia; ich powodem były m.in. mieszane małżeństwa, w których jedna ze stron pochodziła z narodów pogańskich. Zazwyczaj skutkowało to osłabieniem religijności, rozmyciem wiary w prawdziwego, jedynego Boga. Prorok przywoływał do opamiętania i bez ogródek zapowiadał, że nieuchronnie zbliża się dzień sądu, kiedy wszystkie uczynki i postawy serca wyjdą na jaw. Dzień ten będzie niczym palący piec dla tych, którzy zwątpili w to, że w każdych okolicznościach życia należy ufać Bogu i w Nim upatrywać źródła swej siły i zabezpieczenia.

Czy i dziś nie jesteśmy świadkami tego, że wielu chrześcijan odwróciło się od Boga, stawiając na pierwszym miejscu inne

wartości? Ilu przestało upatrywać w służbie Bogu źródła swej radości i życiowej siły? Ilu sprowadziło Dekalog do karykatury bezdusznych zakazów i nakazów, które można przyjąć co najwyżej w imię ślepego posłuszeństwa, ale nie z przeświadczeniem, że tak naprawdę zabezpieczają one prawdziwe dobro i szczęście człowieka? A jaka jest współczesna kondycja chrześcijańskich małżeństw? Na ile są one przeżywane jako sakrament – rzeczywistość, w której we współpracy z Chrystusem dokonuje się uświęcenie męża i żony? Dlaczego tak często przypominają one raczej równię pochyłą, w miarę upływu lat prowadzącą coraz szybciej ku szarości i bylejakości?

W Liście do Tesaloniczan św. Paweł przestrzegał przed przekonaniem, że koniec świata jest tak bliski, iż nie warto już nic robić, o nic się starać, że nie trzeba pracować. Taka postawa jest nieobca niejednemu – nawet bardzo gorliwemu – chrześcijaninowi, który nieustannie oczekuje cudów, nadzwyczajnych objawień, wypełnia wymyślne praktyki religijne, a nie

dostrzega codziennych cudów, nie zauważalnych, bo zdarzających się nieustannie. Czy takim cudem nie jest to, co dokonuje się podczas każdej Mszy św.? Czy cudem nie jest trwające dziesiątki lat małżeństwo, w którym wzajemna miłość męża i żony z roku na rok wzrasta? Czy cudem nie jest rodzina, której członkowie żyją w zgodzie rodzącej się z wzajemnej służby?

Celebracja przyniosła kilka powodów do refleksji.

1. Moją uwagę zwróciła troska Księdza Biskupa o to, aby Słowo Boże było czytane z pietyzmem: głośno, wyraźnie, bez pośpiechu. Jak to wygląda w naszych parafiach na co dzień? Czy Słowo Boże jest proklamowane?

2. Na ile Słowo Boże jest objaśniane – ukazywane nie jako historyczna opowieść o zamierzonych czasach, ale jako przystające do tego, co przeżywamy tu i teraz, zdolne odpowiedzieć na najtrudniejsze nawet życiowe pytania?

3. Czy czasem nie jesteśmy świadkami stępienia ostrza Słowa Bożego przez łagodzenie radykalizmu wymagań, które nam przez

nie stawia Bóg? Czy nie ulegamy pokusie, by w kościele było przyjemnie, by każdy usłyszał coś miłego? Czy powołani do tego, by przepowiadać Dobrą Nowinę, mają odwagę stawiać wymagania swoim słuchaczom?

4. Wszyscy życzymy sobie w życiu pomyślności – tylko jakiej? Po myśli Boga, czy po naszej? Skrojonej na naszą miarę naszych oczekiwań, czyli mieszkanki zdrowia, bogactwa, kariery, powodzenia życiowego, czy otwartej na Boże prowadzenie, w którym jest miejsce nie tylko na sukces, lecz także niepowodzenie, cierpienie, przegraną w oczach tego świata? Kiedy wali się nasz świat, chrześcijanin nie traci nadziei, gdyż „jego ojczyzna jest w niebie”. Nic się nie stało – po prostu zbliża się zbawienie...

Tomasz Strużanowski

Kolejne „Spotkanie z Biblią” odbędzie się 3 grudnia (początek ok. godz. 18.40) w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Toruniu

Słowo Boże jest żywe i rzuca światło na to, co przeżywają współcześni chrześcijanie



WSPOMNIENIE KS. INF. ANDRZEJA KAZIMIERZA WAWRZYNIAKA

SOBOROWE ZAMYŚLENIA

Poproszono mnie o złożenie świadectwa z przeżywania Soboru Watykańskiego II przeze mnie: młodego wówczas kapłana, który miał to szczęście, że niespodziewana zapowiedź zwołania Soboru oznajmiona 25 stycznia 1959 r. przez Jana XXIII, towarzyszyła bezpośredniemu przygotowaniu do przyjęcia święceń prezbiteratu, które otrzymałem 3 miesiące potem. W wyjątkowym wydarzeniu, jakim był dla młodego kapłana Sobór Watykański II, było co najmniej kilka elementów, które określiły moją formację kapłańską.

By przybliżyć tamten czas, trzeba odnieść się do dwóch papieży, którzy byli przewodnikami Soboru Watykańskiego II: bł. Jana XXIII, inicjatora Soboru, i Pawła VI, który zdecydowanie kontynuował to dzieło i doprowadził do szczęśliwego jego zamknięcia. Jak wyznał Jan XXIII, zwołanie Soboru Watykańskiego II było wydarzeniem niespodziewanym: „Jakby błysk zstępującego z góry światła, jakby wielka słodycz, która przenika serca i promieniuje z oczu”. Inaugurację Soboru przeżywaaliśmy nieco z dystansu, pozbawieni bezpośredniego przekazu telewizyjnego, zdani na aktualne relacje radiowe z rozgłośni zagranicznych, w odbiorze utrudnionym przez wszechobecne w eterze zagłuszkarki. Paweł VI napisał potem, że przez powołanie Soboru Jan XXIII otworzył nowe drogi dla zbawczej działalności Kościoła. Jan XXIII wielokrotnie apelował do duchownych i świeckich, aby przygotowali się na wielkie wydarzenie nadchodzącego Soboru przez pobożne modlitwy, dobre uczynki i ćwiczenia w chrześcijańskiej pokucie. Odpowiedzią wspólnoty Kościoła w Polsce na ten apel było tzw. czuwanie soborowe z Maryją Jasnogorską – łańcuch całodobowej modlitwy kolejnych parafii w czasie obrad Soboru jako forma udziału w modlitewnym czuwaniu

Maryi w soborowym Wieczniku Kościoła.

Nasi biskupi, Ojcowie soborowi, utrzymywali stały kontakt ze swoimi diecezjanami poprzez przesyłane listy pasterskie i głoszone w Radiu Watykańskim pogadanki na tematy Soboru. Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim mieliśmy relacje o Soborze z pierwszej ręki



Ks. inf. Andrzej Kazimierz Wawrzyniak, wieloletni współpracownik KUL-u, prepozyt Kapituły Toruńskiej, emerytowany proboszcz parafii pw. św. Jakuba w Toruniu

przekazywane zwłaszcza przez bp. Karola Wojtyłę i bp. Bolesława Kominka, a także bliskiego nam na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej prof. Stefana Świeżawskiego, świeckiego audytora Soboru. Towarzyszyliśmy Pawłowi VI modlitwą i uważną refleksją w jego wystąpieniu na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku, pielgrzymkach poza Europę – do Indii i Ameryki Południowej, a potem do Afryki.

Wyposażony wcześniej w seminarium i przez swoją prosoborową formację liturgiczną z entuzjazmem witałem postanowienia soborowej Konstytucji o liturgii świętej. Wprowadzenie języka narodowego do liturgii sprzyjało świadomości i czynnemu udziałowi wiernych świeckich w oficjalnych modli-

twach Kościoła. Soborowa Konstytucja o liturgii świętej, która według opinii kard. Ratzingera, w dużym stopniu odmieniła oblicze współczesnego Kościoła, była wielkim darem Soboru dla całej wspólnoty ludu Bożego. Otworzyła szeroko ponad nasze ówczesne oczekiwania możliwość uczestnictwa w liturgii świadomie, czynnie i owocnie, gdyż – jak czytamy w tekście konstytucji: „Liturgia jest pierwszym i niezastąpionym źródłem, z którego wierni czerpią ducha prawdziwie chrześcijańskiego”.

Do najbardziej znaczących zmian należały upodmiotowienie przez Sobór wiernych świeckich w wewnętrznym życiu Kościoła i soborowa promocja świeckich w apostołacie ewangelizacji świata. Pouczał nas o tym prymas kard. Stefan Wyszyński w słowach wypowiedzi radiowej. Podkreślał, że nie można dziś poprawnie mówić hierarchia i lud Boży, bowiem wszyscy jesteśmy ludem Bożym: biskupi, kapłani, małżonkowie, młodzież, dzieci. Nie należy również przeciwstawiać hierarchii i świeckich, bo chociaż jest prawda, że w Kościele istnieje odrębna hierarchia, to jednak jej istnienie związane jest ściśle z innymi członkami Kościoła, bo „wszelki kapłan z ludu wzięty, jest dla ludu ustanowiony”. W społeczności akademickiej KUL dojrzewialiśmy szybko do świadomości o podstawowej równości duchownych i świeckich we wspólnocie Kościoła. Umacniał nas w tym przekonaniu abp Karol Wojtyła, pisząc, że „hierarchiczny ustrój Kościoła zakłada prawdziwą równość wszystkich członków ludu Bożego. Równość ta zachodzi w dziedzinie «godności» oraz wspólnej wiernym działalności około budowania Ciała Chrystusowego. Jest to zarówno owa godność ludzka właściwa każdemu człowiekowi jako osobie, jak też godność chrześcijańska wynikająca z porządku łaski” („U podstaw

odnowy”). Powołanie i urząd pasterzy w hierarchicznym kapłaństwie są więc przede wszystkim służbą wobec powszechnego kapłaństwa i misji ewangelizacyjnej wszystkich wiernych. Wtórował mu m.in. abp Bolesław Kominek, który podczas jednego ze spotkań z księżmi studentami w konwikcie na KUL powiedział: „To dobrze, że dojrzały człowiek ochrzczony i bierzmowany przestaje być w Kościele wielkim niemową”.

Pawłowi VI dane było doprowadzić Sobór Watykański II do uroczystego zamknięcia 8 grudnia 1965 r. Poniższy tekst z jego przemówienia wygłoszonego na zakończenie Soboru najprościej, jak się wydaje, określa przesłanie Soboru i zarazem najszczerzej odsłania tajemnicę ojcowskiego serca papieża: „Dla Kościoła katolickiego nikt nie jest obcy, nikt wyłączony, nikt daleki. Każdy do którego skierowane jest nasze pozdrowienie jest powołany, jest – w pewnym znaczeniu tu obecny”.

Kiedy po latach wracam pamięcią do mego radosnego i pełnego nadziei współprzeżywania Soboru w społeczności akademickiej KUL, warto przypomnieć o życzeniu Soboru sformułowanym w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym, które mówi, „byśmy przede wszystkim w samym Kościele dbali o wzajemny szacunek, poważanie i zgodę (...) zarówno pasterza, jak i ogół wiernych. Silniejsze jest bowiem to, co wiernych łączy, niż to, co dzieli: niech w rzeczach koniecznych będzie jedność, w wątpliwych wolność, a we wszystkich miłość”. Warto też pamiętać o znamiennej uwadze kard. Ratzingera: „Zadaniem Soboru nie jest wydawanie na świat czegoś dotychczas nieznanego, a jedynie co Sobór może uczynić, to nadać prądom dojrzałym w życiu Kościoła ostateczną formę i wiążącą moc”.

Wysłuchała Helena Maniakowska
(tekst nie był autoryzowany)

Pomagamy blisko Ciebie!

www.torun.caritas.pl



ISKIERKA NADZIEI



Z początkiem Adwentu Caritas Diecezji Toruńskiej włącza się w ogólnopolską akcję Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom. W tym roku odbywa się ona po raz 20. i przebiega pod hasłem: „Rozjaśnij dzieciom przyszłość!”. Jak co roku, pieniądze z akcji będą przeznaczane na rzecz dzieci z ubogich rodzin – na ich edukację, dożywianie i wypoczynek wakacyjny.

W parafiach diecezji toruńskiej można już nabyć świece wigilijne – małe w cenie 5 zł i duże w cenie 12 zł

Przed nami kolejny Adwent, czas radosnego oczekiwania na narodzenie Jezusa. Gdy nadeszła pełnia czasu, przyjął On ludzką naturę, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo (por. Ga 4, 4), umiłował każdego z nas tak bardzo. Miłość Boga bowiem przejawiała się przez to, że posłał swego jedynego Syna na świat, który ofiarował się na przebłaganie za grzechy, abyśmy dzięki temu żyli oraz wzajemnie miłowali się (por. 1 J 4, 9-11). Przyszedł na ziemię i powróci, a dziś, w XXI wieku, wciąż jest obecny wśród nas w znakach sakramentalnych. Chrystus, będąc Światłością świata, przychodzi do swoich i przynosi im światło swej prawdy, miłości i dobroci. Stąd światło właśnie jest ważnym symbolem w okresie Adwentu. Ono też jaśnieje w świecy, gdy ludzie miłują się i pomagają sobie.

W tym okresie jest wiele propozycji, które sprawiają, że osoby podejmujące je mogą stać się iskierką nadziei dla potrzebujących braci, każdy według własnych możliwości czy wrażliwości. Są to m.in. 20. Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom, Szlachetna Paczka czy zbiórki żywności prowadzone w supermarketach. W te akcje, a przede wszystkim w zbiórki żywności, są zaangażowani m.in. młodzi wolontariusze i członkowie Szkolnych Kół Caritas.

Inauguracja Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom

Caritas Diecezji Toruńskiej tradycyjnie już organizuje coroczną inaugurację Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom, która odbyła się 30 listopada na lodowisku Tor-Tor w Toruniu. Tego dnia zapłonęła świeca symbolizująca akcję. – Zapewniliśmy interesujący program – mówi Anna Pławińska. – Zabawy, prezentacje artystyczne dzieci i młodzieży z klubów sportowych, z koncertem wystąpił też bp Antoni Długosz, który był gościem specjalnym tego wydarzenia. W ramach akcji „Jestem widoczny, jestem bezpieczny” uczestnicy otrzymali kamizelki odblaskowe.

Świece wigilijne

– Od 1 grudnia w parafiach diecezji toruńskiej można nabyć świece wigilijne – małe w cenie 5 zł i duże w cenie 12 zł – informuje ks. prał. Daniel Adamowicz, dyrektor Caritas Diecezji Toruńskiej. – W sumie planujemy rozprowadzić w tym roku ponad 34 tys. małych świec

i ponad 10 tys. dużych. Stało się już tradycją, że w wielu polskich domach w wigilijną noc płoną te świece. Ten drobny gest podania tak zwyczajnie z życzliwością pomocnej dłoni może ożywić nadzieję na lepsze dni, wspierać, podnosić na duchu, a także budować w sobie miłość bliźniego, która przewyższa egoizm. Dlatego w trosce o siebie i braci warto zapalić świecę lub wysłać SMS na numer 72052, wpisując w treści: „Pomagam” (koszt 2, 46 z VAT).

Zbiórka żywności

Dodatkowo w dniach 6-7 grudnia w Brodnicy, Chełmży, Przysieku i Toruniu będzie miała miejsce zbiórka żywności pod hasłem: „Tak, pomagam”. Jej celem jest pozyskanie artykułów spożywczych z długim terminem przydatności do spożycia oraz łatwych w przechowywaniu, takich jak: mąka, cukier, makaron, ryż, płatki kukurydziane, olej, konserwy, herbata, słodycze. Produkty zostaną przeznaczone na przygotowanie paczek świątecznych dla podopiecznych oraz na potrzeby placówek Caritas.

Spotkanie wigilijne

Przedświąteczną tradycją Caritas Diecezji Toruńskiej jest opłatkowe spotkanie wigilijne, które w tym roku odbędzie się 17 grudnia w Centrum Pielęgnacji Caritas. Przy świątecznym stole dzielą się opłatkiem przedstawiciele samorządu, Kościoła diecezjalnego i podopieczni Caritas. Każdego roku dzieci z ogniska wychowawczego na tę uroczystość przygotowują jasełka. Spotkanie jest poprowadzone Mszą św.

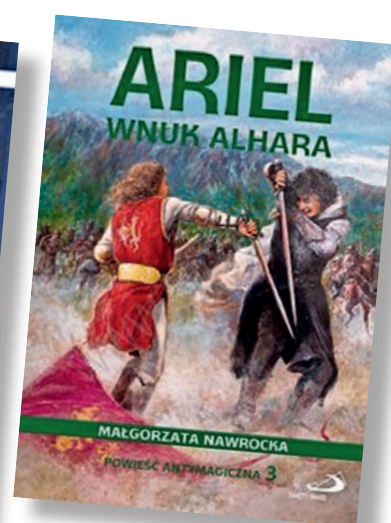
Ty rozjaśniasz im przyszłość

Słowa: „Warto pomagać” – słyszymy często przy okazji różnych akcji charytatywnych. Ich wagę znają ci, którzy doświadczyli pomocy. Niekiedy ta pomoc jest jak promień słońca, rozprasza ciemności i przyczynia się do tego, że po nocy przychodzi dzień. Świadczy o tym piosenka „Arki Noego” pt. „To dzięki tobie” powstała specjalnie na tę okazję. W ten sposób obdarowane dzieci dziękują za piękne wakacje, ciepłą kolację każdego wieczoru, książki do szkoły, śniadanie w plecaku i za to, że nie chodzą głodne: „Choć cię nie znam, to dziękuję ci pięknie, bo ty rozjaśniasz nam przyszłość”.

Beata Pieczykura

Caritas Diecezji Toruńskiej

Zbliża się czas obdarowywania prezentami tych, których kochamy. Myśląc o tym, warto wziąć pod uwagę prezent książkowy. Proponujemy Wam, drodzy Czytelnicy, 3-tomową powieść Małgorzaty Nawrockiej, której lektura może być wspaniałą przygodą dla całej rodziny



„ANHAR” – KSIĄŻKA DLA KAŻDEGO

Nawet przeciętny czytelnik zauważy, że we współczesnej literaturze coraz więcej jest fantastyki. Sama jestem jej wielbicielką. Od dziecka zaczytywałam się w baśniach i powieściach o postaciach, którym pomagały dobre wróżki, a szkodzili źli czarnoksiężnicy. Zatem z największą radością i zaciekawieniem sięgnęłam po trylogię Małgorzaty Nawrockiej, której pierwsza część nosi tytuł „Anhar. Powieść antymagiczna”. Zazwyczaj pochłaniam książki niczym głodny wilk Czerwonego Kapturka wraz

z babcią, ale tym razem to książka pochłonęła mnie do tego stopnia, że nie mogłam się z nią rozstać i niepomna słów z piosenki Krystyny Prońko: „Czytając w wannie, tracisz wzrok”, brałam ją ze sobą nawet do kąpieli.

Tytułowy bohater to młody następca tronu w królestwie, gdzie słuszne jest czynienie zła, gdzie panuje kult pseudoboga Gedesa, zaś wyznawcy prawdziwego i jedynego Boga noszącego imię Ten Sam to nieliczna i ukrywająca się grupa. Czciociele zła zajmują się magią, którą wykorzystują do własnej rozrywki oraz dręczenia i utrzymywania w ryzach prostego ludu. Pewnego dnia Anhar wyrusza ze swym nauczycielem śpiewu w tajemniczą podróż, aby ułożyć hymn ku czci Gedesa, nie wie jednak, że zmieni ona jego życie i okaże się drogą do prawdy, którą ukrywali przed nim wszyscy magowie królestwa i sam ojciec – potężny i groźny Magissimus. W kolejnych tomach poznajemy potomków Anhara, stawiających czoła przeciwnościom losu, a przede wszystkim samym sobie, bo każdy człowiek to pole walki, na którym toczą bój Ten Sam i Gedes.

Autorka używa łatwego w odbiorze, a jednocześnie barwnego i bogatego języka, z niezwykłą lekkością buduje fabułę, przenosząc czytelników z miejsca na miejsce, z monologu w dialog, z jednej intrygującej przygody w drugą. Odbiorca nie ma kłopotu z wyobrażeniem sobie namalowanych za pomocą słów przepięknych krajobrazów, mrozących krew w żyłach ucieczek oraz intryg, jak również sylwetek postaci. W każdym tomie aż roi się od zwrotów akcji. Jednak tym, co mnie najbardziej poruszyło, jest wyrazisty, ale zręcznie wpleciony w opowieść przekaz wartości tak ważnych dla każdego człowieka, a zwłaszcza chrześcijanina. Trylogię tę można przeczytać nawet z młodszymi dziećmi i podsunąć do samodzielnej lektury starszym, ponieważ oprócz dynamicznej i interesującej akcji, kreacji królów, rycerzy, błaznów, magów i zwykłych ludzi w przystępny i nienachalny sposób tłumaczy główne prawdy wiary.

Podczas gdy inni współcześni pisarze powieści o magii niejednokrotnie zacierają granice między dobrem a złem, Nawrocka wyraźnie przeciwstawia jedno drugiemu, nie ma u niej miejsca na tzw. szarą trefę i bohaterowie

muszą stanąć po konkretnej stronie. Gdy u innych miesza się czarne z białym i nie wiadomo, co naprawdę jest słuszne, a co nie, lub wszystko jest dozwolone, jeśli mi sprawia przyjemność, u autorki powieści antymagicznych prawa moralne są jasne, przejrzyste i jak w starych baśniach dobro jest nagradzane, a zło karane. Nie muszę chyba dodawać, jak bardzo dzisiejsi młodzi ludzie potrzebują tak prostej i czystej hierarchii wartości. Idąc śladami Anhara, Alhara i Ariela, nie tylko przeżywamy razem z nimi niezwykle przygody, ale odkrywamy też radość prostej, ufnej i dziecięcej wiary w moc Króla Królów, dowiadujemy się, że magia to karykatura cudu, a „bogowie, którzy nie stworzyli tej ziemi i tego nieba, znikną spod tego nieba i z tej ziemi”.

Ewa Sadowska

Wywiad z autorką powieści publikowaliśmy na łamach „Głosu z Torunia” nr 20/2010.

Powieść Małgorzaty Nawrockiej ukazała się nakładem wydawnictwa Edycja Świętego Pawła. Można ją nabyć m.in. w księgarni diecezjalnej w Toruniu, Rynek Staromiejski 18

głos z Torunia
niedziela

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38

